

Anna Markwart

## **Teoria czterech stadiów rozwoju społeczeństw w myśli Adama Smitha<sup>1</sup>**

Filozofowie szkockiego Oświecenia kładli nacisk na społeczny wymiar natury człowieka, rozwój społeczeństw, rolę uczuć i socjalizacji w wydawaniu sądów moralnych. Ta problematyka przenikała liczne aspekty filozofii Adama Smitha, jego teorię ekonomiczną, etyczną, estetyczną. Wśród wielu podejmowanych przez myśliciela zagadnień niepoślednie miejsce zajmują te dotyczące rozwoju i przemian społeczeństwa oraz pochodzenia instytucji państwa. Jednym z nich jest przedstawiona przez szkockiego filozofa teoria czterech stadiów, opisująca cztery typy społeczeństw: myśliwskie, pasterskie, rolnicze i handlowe.

Smith nie był jedynym szkockim filozofem, który przedstawił stadialną koncepcję rozwoju społeczeństw – chociaż w formie opublikowanej pojawiła się dopiero w *Badaniach nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, obecna

---

<sup>1</sup> Badania zostały sfinansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych w ramach finansowania stażu po uzyskaniu stopnia naukowego doktora na podstawie decyzji numer 2016/20/S/HS1/00071.

była już w *Lectures on Jurisprudence*, stanowiących zapis wcześniejszych wykładów myśliciela. Podobne teorie zaprezentowali między innymi lord Kames, Gilbert Stuart, John Millar, William Robertson czy Adam Ferguson, a nawet Robert Turgot. Koncepcja Smitha była jedną z pierwszych obejmujących cztery stadia rozwoju, a może nawet pierwszą, pionierską, która wywarła wpływ na innych myślicieli. Do zwolenników tej tezy zaliczał się Thierry C. Pauchant. Zdaniem Pauchanta wielu badaczy przyjęło, że koncepcja stadiów rozwoju społeczeństw była tak rozpowszechniona w środowisku myślicieli szkockiego Oświecenia, że poszukiwanie jej twórcy to strata czasu<sup>2</sup>, on sam jednak argumentował, że pierwszeństwo należy się Smithowi, uznając, że koncepcja ta była prezentowana studentom jeszcze przed znanymi współcześnie, wydanymi w XX wieku zapisami wykładów zawartych w tomie *Lectures on Jurisprudence* – w tak zwanym manuskrypcie Andersona. Ten nieopublikowany tekst stanowi streszczenie wykładu Smitha, który, zdaniem Pauchanta, spisany został pomiędzy październikiem 1749 roku a jesienią 1750 roku (autor polemizuje z koncepcją Meeka przedstawioną w 1971 roku<sup>3</sup>, zakładającą, że koncepcja czterech stadiów Adama Smitha powstała w latach 1755–1762, opierając się na nowo wówczas odkrytych zapisach *Lectures on Jurisprudence* oraz na uwagach Stewarta)<sup>4</sup>. Gavin Kennedy w 2008 roku uznał natomiast, że autor *Teorii uczuć moralnych* nie stworzył teorii czterech stadiów, lecz rozwinął ją, zainspirowany prawdopodobnie wykładami Francisca Hutchesona, który prezentował myśl Pufendorfa<sup>5</sup>. Bez względu na to, czy interesująca propozycja wysunięta przez Thierry'ego Pauchanta zyska uznanie w debacie naukowej (jego artykuł pochodzi z 2016 r.), waga rozważań szkockiego myśliciela, poświęconych rozwojowi społeczeństw, jest niezaprzeczalna. Jak podkreślił Christopher J. Berry, pisząc na temat teorii czterech stadiów: „Nie ma zupełnej pewności, jednak wydaje się, że sformułowanie Adama Smitha było kluczowe”<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> T.C. Pauchant, *Smith's Four-Stages Theory of Evolution* [w:] F. Forman (ed.), *Adam Smith Review*, vol. 9, red. F. Forman, Routledge, New York 2016, s. 51.

<sup>3</sup> R.L. Meek, *Smith, Turgot, and the "Four Stages" Theory*, dz. cyt., s. 418–426.

<sup>4</sup> T.C. Pauchant, *Smith's Four-Stages Theory of Evolution*, dz. cyt., s. 61–67.

<sup>5</sup> G. Kennedy, *Adam Smith. A Moral Philosopher and His Political Economy*, Palgrave Macmillan, New York 2010, s. 20.

<sup>6</sup> Ch.J. Berry, *Social Theory of the Scottish Enlightenment*, dz. cyt., s. 93. O ile nie zaznaczono inaczej, cytowane fragmenty prezentowane są w przekładzie własnym.

Autor *Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* umieścił w swym dziele uwagi dotyczące stadiów rozwoju społeczeństw, nie poświęcając im osobnego rozdziału. Posłużył się tą klasyfikacją, pisząc o wydatkach oraz obowiązkach panującego i państwa. Uwzględnił wśród nich między innymi budowę dróg i mostów, dbanie o majestat władzy, utrzymywanie sądownictwa czy też zapewnianie obronności kraju. Odnosząc się do ostatniego z wymienionych powyżej obowiązków panującego, opisywał przemiany sposobu jego realizacji w kontekście różnych typów społeczeństw znajdujących się na poszczególnych stadiach rozwoju.

Adam Smith podkreślił, że:

Główny obowiązek panującego – ochrona społeczeństwa przed gwałtami i napaścią innych niezależnych społeczeństw – może być spełniony jedynie przy pomocy siły zbrojnej. Jednakże koszty, jakie związane są zarówno z przygotowaniem sił zbrojnych w czasie pokoju, jak i z użyciem ich w czasie wojny, kształtują się w sposób całkowicie odmienny, zależnie od stopnia rozwoju społeczeństwa i od poziomu, na jakim się ono znajduje<sup>7</sup>.

Analizę zinstytucjonalizowanych sposobów zapewniania bezpieczeństwa członkom społeczności szkocki filozof rozpoczął od charakterystyki niewielkich plemion, w jakie łączą się ludy myśliwskie – pierwszy spośród opisywanych przez autora *Bogactwa narodów* typ społeczeństw.

Bardzo ograniczona liczebność takich grup wiąże się ze sposobem życia i zapewniania środków do przetrwania: ich członkowie zdobywają pożywienie przez polowanie, rybołówstwo czy zbieractwo. Należy zwrócić uwagę, jak uczynił to Knud Haakonssen, że jest to „[...] społeczeństwo prymitywne, a zatem, przede wszystkim, małe i rozproszone, związek osad z niewielką luźną komunikacją i jedynie okazjonalnymi, luźnymi związkami w okresie wojny. Po drugie, to biedne społeczeństwo ma jedynie podstawowy podział pracy; w konsekwencji jego zbiorczy zakres umiejętności, jego »technologia«, jest niebywale ograniczona”<sup>8</sup>. Wśród

<sup>7</sup> A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, dz. cyt., t. II, ks. V.1, s. 343.

<sup>8</sup> K. Haakonssen, *The Science of a Legislator. The Natural Jurisprudence of David Hume and Adam Smith*, Cambridge University Press, Cambridge 1999, s. 155.

myśliwych, jak twierdził Smith, każdy mężczyzna jest zarazem wojownikiem, a zatem społeczność nie ponosi kosztów szkolenia i utrzymania – ani w czasie pokoju, ani podczas konfliktu, w który się angażuje, by bronić grupy. W okresie wojny wojownicy zdobywają środki niezbędne do przeżycia tak samo jak co dzień: żywią się upolowaną zwierzyną. Nie ma również jednego stałego wodza – przywództwo w czasie wojny rodzi się naturalnie<sup>9</sup>. Podobnie jak same plemiona, armie tego typu są bardzo niewielkie, lecz mobilne.

Na szczególną uwagę zasługuje charakterystyka tworzenia się praw wśród ludów myśliwskich. Zdaniem Rafała Lisa:

Problem pochodzenia i rozwoju instytucji państwa i społeczeństwa cywilnego stanowi istotny element refleksji politycznej i prawnej Adama Smitha [...]. Patrząc w każdym razie z perspektywy naszkicowanej w wykładach z jurysprudenencji, znajdujemy, że samo prawo państwowe, postrzegane zwłaszcza przez kontekst zakresu uprawnień nabytych, dotyczących między innymi własności, powstało w sposób stopniowy, poczynając od form bardzo jeszcze załążkowych i – by tak rzec – niedoskonałych [...]. Władza państwowa czy obowiązki posłuszeństwa politycznego będą zatem ujmowane w ścisłym związku z rozwojem instytucjonalnym społeczeństwa cywilnego i – właściwie – cywilizowanego – stając się głównym czynnikiem zabezpieczania ładu prawnego wraz z podstawową dlań zasadą własności<sup>10</sup>.

Rozwój instytucji, w tym instytucji państwa, jak można wnioskować na podstawie dzieł autora *Bogactwa narodów*, przebiega ewolucyjnie. Stanowią one wypracowaną odpowiedź na potrzeby konkretnych społeczności i są wynikiem współoddziaływania wielu czynników, z których wiele, jak sądzę, jest rezultatem indywidualnych decyzji jednostek, które na skutek wzajemnych oddziaływań w sposób niezamierzony kształtują ramy instytucjonalne społeczeństwa. Przekonanie to, charakterystyczne dla teorii ładu samorządowego, jest wyraźnie obecne również w dziełach

<sup>9</sup> Tamże, s. 156.

<sup>10</sup> R. Lis, *Ku społeczeństwu cywilnemu i bogactwu narodów. Główne koncepcje polityczne i prawne szkockiego Oświecenia*, Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, s. 197–199.

Smitha, którego myśl była jedną z inspiracji do opracowania i rozwinięcia teorii spontanicznego rozwoju<sup>11</sup>.

Opisując powstawanie i przemiany prawodawstwa oraz sądownictwa, filozof analizował ich formy w różnych stadiach rozwoju społeczeństw. W przypadku ludów myśliwskich nie można jeszcze mówić o posiadającym silną i trwałą pozycję panującym ani o zorganizowanym państwie i jego instytucjach. Smith zaznaczył, że „w epoce myśliwych istnienie rządu jakiegokolwiek rodzaju będzie bardzo ograniczone, a te jego elementy, które istnieją, będą demokratyczne. Naród tego rodzaju składa się z pewnej liczby niezależnych rodzin, połączonych ze sobą jedynie poprzez mieszkanie w tym samym miasteczku lub wiosce i mówienie tym samym językiem”<sup>12</sup>. Większość sporów członkowie rodzin są w stanie rozwiązać między sobą. Władzę sądowniczą i wykonawczą pełni społeczność jako całość, prawa ustalone są na bieżąco dzięki konsensusowi, co jest możliwe przy tak niewielkiej liczebności grup<sup>13</sup>. Zakres praw przynależnych ich członkom również jest ograniczony: przede wszystkim obejmuje on ochronę reputacji i honoru oraz prawo do dóbr podstawowych. Niemal nie występuje jeszcze własność prywatna, ponieważ nie ma zasobów, do których uzyskania ludziom potrzeba byłoby więcej niż dwa–trzy dni pracy. John W. Cairns skonstatował, że „[...] jedyną krzywdą, jakiej mogliby doznać, byłoby pozbawienie ich upolowanej zwierzyny”<sup>14</sup>. Rzadko więc występują ataki na cudzy majątek: krzywdy wyrządza się raczej na ciele lub na opinii, a z tego typu przewinami społeczność radzi sobie bez zorganizowanego wymiaru sprawiedliwości.

Ludy pasterskie – drugi typ społeczeństw wspomnianych przez Smitha – charakteryzują się znacznie bardziej rozwiniętymi instytucjami oraz prawodawstwem. Warto jednak podkreślić, że myśliciel nie sprecyzował,

---

<sup>11</sup> N. Barry, *Z tradycji teorii ładu samorządowego*, tłum. M. Klimowicz, M. Kuniński [w:] *Filozofia wolnego rynku*, wybór M. Kuniński, Wydawnictwo Znak, Kraków 1994, s. 39; C. Smith, *The Scottish Enlightenment. Unintended Consequences and the Science of Man*, „The Journal of Scottish Philosophy” 2009, vol. 7(1), s. 10.

<sup>12</sup> A. Smith, *Lectures on Jurisprudence*, dz. cyt., s. 201.

<sup>13</sup> J. Evensky, *Adam Smith's Moral Philosophy. A Historical and Contemporary Perspective on Markets, Law, Ethics and Culture*, Cambridge University Press, New York 2009, s. 64.

<sup>14</sup> J.W. Cairns, *Legal Education in Scotland* [w:] P. Jones, A. Skinner (eds.), *Adam Smith Reviewed*, Edinburgh University Press, Edinburgh 1992, s. 175.

w jaki sposób społeczeństwo przekształca się z ludu myśliwskiego w pasterski<sup>15</sup>, nie zaznaczył także, że taka zmiana musi koniecznie nastąpić. Kluczową różnicą pomiędzy tymi typami społeczności jest udomowienie zwierząt i związana z tym kwestia własności stad.

Na uwagę zasługuje to, że szkocki filozof kładł silny nacisk na powiązanie rozwoju prawodawstwa z pojawianiem się i umacnianiem własności prywatnej. Takie przekonanie można zaobserwować w *Lectures on Jurisprudence*, a „[...] w późniejszym *Bogactwie narodów* rozpoznanie znaczenia ochrony własności w warunkach rosnącego zróżnicowania majątkowego zostało równie mocno uwypuklone”<sup>16</sup>. Wśród ludów pasterskich posiadanie zwierząt odgrywa bardzo istotną rolę. Wraz z pojawiającą się akumulacją kapitału staje się podstawą zróżnicowania majątkowego i, jak zauważył Haakonssen, otwiera drogę do zaakceptowania własności innych rzeczy, w tym własności ziemi<sup>17</sup>. Analizując transformacje społeczeństw w teorii Smitha, Jerry Evensky zwrócił uwagę, że postęp gospodarczy i przejście do kolejnego stadium produkcji owocują wyższym skomplikowaniem kwestii własności, które rodzą potrzebę stworzenia bardziej złożonego systemu prawnego i rozwoju prawa pozytywnego<sup>18</sup>. Tę prawidłowość wyraźnie można dostrzec w Smithowskim opisie ludów pasterskich. Gavin Kennedy zaryzykował nawet stwierdzenie, że „Smith nie miał wątpliwości, że ewolucja własności była kluczowa dla postępu od społeczeństw prymitywnych ku cywilizacji. Bez własności ludzie żyli w swoim środowisku jako gatunek o rzadkim zagęszczeniu, aż niektórzy z tych, których przodkowie odkryli własność, wreszcie wyruszyli dalej i znaleźli tych pozbawionych jakiegokolwiek pojęcia własności”<sup>19</sup>. Uważam, że w kontekście myśli autora *Bogactwa narodów* trudno jednak mówić o „odkryciu własności”. Pojawienie się własności prywatnej, tak istotne w rozważaniach myśliciela, jest raczej wynikiem reakcji społeczności na nowe wyzwania, jakim musiała ona sprostać, gdy udomowienie zwierząt czy też uprawa ziemi stały się podstawą żywienia grupy.

<sup>15</sup> K. Haakonssen, *The Science of a Legislator*, dz. cyt., s. 156–157.

<sup>16</sup> R. Lis, *Ku społeczeństwu cywilnemu i bogactwu narodów*, dz. cyt., s. 203.

<sup>17</sup> K. Haakonssen, *The Science of a Legislator*, dz. cyt., s. 157–158.

<sup>18</sup> J. Evensky, *Adam Smith's Moral Philosophy*, dz. cyt., s. 65.

<sup>19</sup> G. Kennedy, *Adam Smith*, dz. cyt., s. 21.

Analizując społeczeństwa pasterskie, Smith zauważał, że niezwykle istotną rolę zaczyna odgrywać prawo i egzekwowanie sprawiedliwości, w szczególności w kontekście regulowania stosunków majątkowych. Filozof zwrócił uwagę, że „[...] gdy stada i trzody zaczynają górować, własność staje się bardzo istotnym czynnikiem. Istnieje wiele możliwości wyrządzenia wzajemnych krzywd i takie krzywdy są niezwykle szkodliwe dla ich doznającego. W tym stadium musi pojawić się o wiele więcej praw i regulacji; kradzież i rabunek są łatwe do popełnienia, więc w konsekwencji muszą być karane z najwyższą surowością”<sup>20</sup>. Zdaniem szkockiego filozofa to właśnie wejście w posiadanie stad i nasilenie się różnic majątkowych zaowocowały pojawieniem się strukturalizowanej władzy i rządu – niezbędnych do ochrony własności i obrony bogatych przed ubogimi<sup>21</sup>.

Wśród ludów pasterskich kwestia własności odgrywa znaczącą rolę w licznych aspektach ich funkcjonowania. Posiadanie stad jest podstawą nie tylko utrzymania siebie i rodziny, ale też jednym z wyznaczników hierarchii społecznej. „Hodowla trzód zaczęła wypierać dotychczasowy sposób zdobywania pożywienia, jakim było polowanie, a tym samym pozbawiła większość ludzi możliwości samodzielnego utrzymania się”<sup>22</sup>. Wódz, chociaż pozyskuje żywność w ten sam sposób co jego poddani<sup>23</sup>, najczęściej jest właścicielem największego stada i dzięki posiadaniu licznych zwierząt może utrzymywać także innych, zależnych od siebie ludzi, którzy w zamian okazują mu posłuszeństwo<sup>24</sup>. Należy podkreślić, że filozof nie postrzegał ludów pasterskich jako ludów barbarzyńskich i dzikich – dostrzegął kreatywność i dynamizm tego typu społeczeństw<sup>25</sup>.

Nierówności majątkowe jako jeden z opisywanych przez Smitha czynników zapewniających przewagę nad innymi<sup>26</sup> najważniejszą rolę odgrywają właśnie u ludów pasterskich. Posiadacz największego stada staje się

---

<sup>20</sup> A. Smith, *Lectures on Jurisprudence*, dz. cyt., s. 16.

<sup>21</sup> Tamże, s. 404–405.

<sup>22</sup> R. Lis, *Ku społeczeństwu cywilnemu i bogactwu narodów*, dz. cyt., s. 202.

<sup>23</sup> A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, dz. cyt., t. II, ks. V.1, s. 372.

<sup>24</sup> K. Haakonssen (red.), *The Cambridge Companion to Adam Smith*, Cambridge University Press, New York 2006, s. 131.

<sup>25</sup> Tamże, s. 280.

<sup>26</sup> A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, dz. cyt., t. II, ks. V.1, s. 365–370. Zob. też: Ch.J. Berry, *Social Theory of the Scottish Enlightenment*, dz. cyt., s. 99–100.

dowódcą i sędzią zarazem: „Właściciel taki stawał się naturalnym przywódcą podczas działań wojennych, ponieważ inni gotowi byli słuchać jedynie rozkazów człowieka możniejszego od nich”<sup>27</sup>. Posiadanie przez niego licznych zwierząt pozwala utrzymać większą armię. Wśród ludów myśliwskich, w których nierówności majątkowe są nieznaczne, ich rola jest znikoma. Tam dużo istotniejsze okazują się naturalne przymioty, takie jak: wiek, siła, piękno, sprawność, mądrość czy cnota. Te ostatnie są niezwykle trudne do oceny i, jak zwracał uwagę Smith, rzadko bierze się je pod uwagę, podczas gdy posiadanie znacznego majątku jest łatwe do dostrzeżenia – widać to wyraźnie w społeczeństwach bardziej rozwiniętych, w których przymioty takie jak cnota czy mądrość tracą na znaczeniu wobec wyraźnie akcentowanych oznak statusu<sup>28</sup>. W *Teorii uczuć moralnych* autor zwracał uwagę na naturalną sympatię wobec bogatych i możnych, pozwalającą utrzymać istniejącą hierarchię. Wraz z kolejnymi wydaniem dzieła prezentował coraz bardziej krytyczne spojrzenie na ustalanie hierarchii społecznej opartej na przewagach majątkowych. Co więcej, jak zauważył Jack Russell Weinstein, czynniki zapewniające przewagę, stanowiące podstawę dla autorytetu, nie zostały precyzyjnie zdefiniowane przez Smitha, co pozostawia szerokie pole do interpretacji. Nawet kryterium majątkowe nie jest oczywiste: czy ma dotyczyć jedynie pieniędzy, czy też innych symboli statusu? Gdyby miała być brana pod uwagę tylko wartość posiadanego majątku, nowobogaccy budziliby szacunek, a nie niechęć<sup>29</sup>.

Smith dostrzegł, że obok przymiotów osobistych, cnoty i statusu majątkowego władzę może zapewniać także wyższość urodzenia, ale jego zdaniem ten czynnik w rzeczywistości opiera się na różnicach majątkowych: wszystkie rodziny są równie stare, jednak niektóre z nich są majątne od pokoleń

<sup>27</sup> R. Lis, *Ku społeczeństwu cywilnemu i bogactwu narodów*, dz. cyt., s. 215.

<sup>28</sup> Smith zauważał, że „[...] pretendenci do zdobycia majątku zbyt często muszą porzucać ścieżki cnoty; na nieszczęście bowiem droga prowadząca do majątku i ta, która prowadzi do cnoty, czasami prowadzą w zupełnie różne strony” (A. Smith, *Teoria uczuć moralnych*, tłum. D. Petsch, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989, s. 92–93). Podkreślał, że uzyskanie wysokiej pozycji społecznej może być skutkiem oszustwa, intryg czy kaprysu: dotyczy to zarówno kwestii statusu społecznego, jak i majątkowego, a nawet bycia postrzeganym jako mądry czy cnotliwy człowiek.

<sup>29</sup> J.R. Weinstein, *Adam Smith's Pluralism. Rationality, Education, and the Moral Sentiments*, Yale University Press, New Haven & London 2013, s. 87.



i od lat ich przedstawiciele sprawują władzę, tym samym różnice urodzenia wywodzą się z pierwotnej przewagi majątkowej rodziny. Czynniki te nie odgrywa, zdaniem szkockiego filozofa, większej roli wśród ludów myśliwskich, lecz w społeczeństwach pasterskich wyższość urodzenia łączy się ze statusem majątkowym. Z czasem bogatym zależy na utrzymaniu obowiązującego stanu rzeczy i zachowaniu przywilejów, zaś biedniejsi zdają sobie sprawę, że utrzymanie bezpieczeństwa ich własnych trzód zależy w dużej mierze od bezpieczeństwa trzód władcy, i wspierają istniejącą już hierarchię.

Dla społeczeństw pasterskich ważna jest obrona rodzin i stad, ale wojsko, które dba o wspólne bezpieczeństwo, nie jest specjalnie szkolone do tego celu. Smith zauważał, że armie ludów pasterskich mogą być bardzo liczne, gdy plemiona zjednoczą się pod dowództwem jednego wodza: każdy mężczyzna to wojownik, którego do walki przygotowują codzienne obowiązki. Co więcej, na wyprawę wojenną wyrusza całe plemię, wraz z kobietami (które często również biorą udział w walce), dziećmi i starcami. Żywi się ono dzięki prowadzonym ze sobą stadom, zaś nagrodą dla zwycięzców są zdobyte łupy.

Zupełnie inaczej muszą wyglądać wojny toczone przez członków społeczności znajdujące się w stadium rolniczym. Smith stwierdził:

Nawet na najniższym i najbardziej pierwotnym poziomie rozwoju rolnictwo wiąże się z życiem osiadłym, czyli z jakimś stałym miejscem zamieszkania, którego nie można opuścić, nie ponosząc znacznych strat. Dlatego też, gdy lud, który składa się wyłącznie z rolników, idzie na wojnę, wszyscy nie mogą razem wyruszyć w pole i przynajmniej starcy, kobiety oraz dzieci muszą pozostać na miejscu, aby pilnować domu<sup>30</sup>.

Zaskakuje przekonanie autora *Bogactwa narodów*, że uprawa ziemi nie wymaga znacznych nakładów pracy przez większość roku. Jak twierdził, kampanie wojenne prowadzone przez członków społeczeństw rolniczych często rozpoczynają się po siewach, a kończą przed żniwami, ponieważ, poza tymi okresami, to sama natura zapewnia pomyślność przyszłych

---

<sup>30</sup> A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, dz. cyt., t. II, ks. V.1, s. 346.

zbiorów i wykonuje większość wymaganej pracy. W związku z krótkim okresem trwania kampanii wojennych żołd okazuje się zbędny, gdyż pola zapewnią wystarczające źródło utrzymania dla żołnierzy. Zarówno koszt utrzymania armii, jak i jej wyszkolenia jest niewielki. Co prawda, zdaniem Smitha, rolnicy są słabiej wyszkoleni do walki niż choćby pasterze, ale spędzanie dni na fizycznej pracy na zewnątrz sprzyja przygotowaniu żołnierzy.

Osiadły tryb życia wywołał także inne istotne przemiany, wykraczające poza sposób prowadzenia wojen. Przełomowa jest kwestia własności ziemi – jak twierdził filozof: „Wydaje się prawdopodobne, że na początku, po uprawie ziemi, nie było tego rodzaju prywatnej własności; stałe miejsca zamieszkania i budowa miast dopiero wprowadziły podział ziemi między prywatnych ludzi”<sup>31</sup>. Smith wiązał rozwój własności prywatnej z kształtowaniem się systemu prawnego: różnice majątkowe oraz kwestie posiadania dóbr i ziemi wiążą się z większym zagrożeniem przestępstwami przeciwko własności. Władcy zaczynają się zajmować prawodawstwem<sup>32</sup>, rozwija się władza sądownicza, wykonawcza i federacyjna. W osiadłych społeczeństwach rolniczych znacząco zwiększa się zakres możliwości i obowiązków władcy, kształtują się także ustroje państwowe, takie jak monarchia czy demokracja.

Smithowi przypisuje się również dodanie czwartego stadium do tego ewolucyjnego spojrzenia na historię – epoki handlowej. Postulował on, że to stadium jest jakościowo odmienne od trzech pozostałych, gdyż te wcześniejsze wiązały się z bezpośrednim wykorzystywaniem ziemi. Oczywiście Smith nie był jedynym autorem piszącym o działalności handlowej i zdawał sobie sprawę z tego, że handel i bankowość istniały od bardzo dawna. Ale – i to był jego oryginalny wkład – zaproponował, że gdy większość członków narodu (czyli więcej niż 50 procent) nie zajmowała się już ziemią, ale wymieniała produktami, społeczeństwo osiągnęło inne stadium<sup>33</sup>.

---

<sup>31</sup> Tenże, *Lectures on Jurisprudence*, dz. cyt., s. 20.

<sup>32</sup> J. Evensky, *Adam Smith's Moral Philosophy*, dz. cyt., s. 65.

<sup>33</sup> T.C. Pauchant, *Smith's Four-Stages Theory of Evolution*, dz. cyt., s. 54.

Skłonność do wymiany i handlu filozof postrzegał jako naturalną dla wszystkich ludzi<sup>34</sup>. Opiera się ona na zdolności mowy oraz wiąże z brakiem samowystarczalności człowieka, który długo po narodzinach wymaga pomocy i opieki innych. Poszczególne jednostki dążą do inwestowania swoich sił i zasobów tam, gdzie będzie to dla nich najkorzystniejsze, a rozwijany w społeczeństwie język ułatwia prowadzenie wymiany. Jednocześnie jej rozwinięcie i stworzenie rynku pozwalającego na szeroką wymianę dóbr i usług oraz pojawienie się ludzi parających się głównie handlem wiąże się ze znaczącymi przemianami w sposobie wytwarzania dóbr.

Gavin Kennedy wymienił cztery czynniki niezbędne do powstania społeczeństwa handlowego: kapitał w postaci nadwyżki żywności i wytworów, pojawienie się pracowników, którzy nie posiadają ziemi, traktowanie ziemi jako własności prywatnej oraz akumulację wiedzy<sup>35</sup>. Zwracał uwagę także na wzrost populacji będący czynnikiem stymulującym rozwój w czterech stadiach. Zakłada on wystarczającą ilość jedzenia, która pozwala na wydłużenie życia i zmniejszenie śmiertelności, szczególnie dzieci<sup>36</sup>.

Rozwój społeczeństw handlowych wiąże się również z czynnikiem bardzo istotnym dla ekonomicznej i społecznej teorii Smitha: podziałem pracy. Istnienie wymiany dóbr, uznawane przez Szkota za naturalne dla człowieka, występuje w każdym ze stadiów rozwoju społeczeństw, jednak w różnym stopniu. Jak podkreślił Christopher Berry:

Inaczej niż wcześniejsze przemiany, wyodrębnienie się społeczeństwa opartego na handlu nie jest efektem sił zewnętrznych, takich jak wykorzystywanie zasobów przez populację. W rzeczywistości wymiana, jak jasno zauważa to Smith, istniała zawsze. Nawet w społeczeństwach myśliwskich (pierwsze stadium) istniał jakiś szczątkowy podział pracy, kiedy pojedynczy człowiek wykonujący łuki i strzały wymieniał je na mięso zwierząt zabitych przez tych zdolniejszych w wykorzystywaniu jego produktów do polowania. Jeżeli, jak mówi Smith, w społeczeństwie handlowym każdy człowiek jest kupcem, oznacza to, że w tym stadium każdy człowiek żyje, wymieniając się<sup>37</sup>.

---

<sup>34</sup> A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, dz. cyt., t. I, ks. I.2, s. 19.

<sup>35</sup> G. Kennedy, *Adam Smith*, dz. cyt., s. 99.

<sup>36</sup> Tamże, s. 21.

<sup>37</sup> Ch.J. Berry, *Social Theory of the Scottish Enlightenment*, dz. cyt., s. 97–98.

Tak wysoko rozwinięty rynek i powszechność wymiany handlowej łączą się z dwojako rozumianym podziałem pracy: w obrębie zakładów przemysłowych oraz na poziomie całych społeczeństw.

Autor *Bogactwa narodów* w swoim słynnym przykładzie fabryki szpilek<sup>38</sup> wiązał wzrost efektywności produkcji z możliwością specjalizacji i oszczędności czasu, wynikającą z rozwijającego się podziału pracy. Robotnicy, wykonując ściśle określone zadania, są w stanie sprawniej wykonywać swoje obowiązki, nie muszą zmieniać stanowisk pracy i mogą doskonalić procedury, które leżą w zakresie ich obowiązków. Dzięki temu produkcja danego zakładu wzrasta. Jednocześnie taki tryb pracy sprzyja wynalazczości (ci, którzy operują maszynami, najlepiej je udoskonalą i wprowadzą innowacje<sup>39</sup>), a ta pobudza dalszy rozwój.

W kontekście rozwoju społeczeństw i charakterystyki stadium handlowego istotniejszy jednak okazuje się podział pracy na poziomie społeczeństw, a nawet wykraczający poza obręb jednego narodu. Poszczególni wytwórcy, całe zakłady produkcyjne, miasta, a nawet regiony mogą się skupiać na wytwarzaniu tego, co w ich warunkach ma największe perspektywy zysku (np. wina w rejonach ciepłych, zboża – tam, gdzie ziemia jest żyzna). Dzięki szeroko rozwijającej się wymianie handlowej inne produkty sprowadzą z regionów, w których ich wytworzenie jest tańsze lub są ku temu lepsze warunki, ale

stopień, w jakim można skupić swoją energię produktywną (czyli się wyspecjalizować), zależy od szansy na sprzedanie lub wymianę nadwyżki tego, co się wytwarza. Podział pracy zależy od rozległości rynku: im większy rynek, tym bardziej rozwinięty podział pracy. Znajduje to odzwierciedlenie w rozwoju społeczeństw ludzkich przez cztery stadia Smitha. Zanim społeczeństwo osiągnie czwarte stadium, handlowe, jest wysoko wyspecjalizowane: ludzie skupiają swoją energię na relatywnie wąskim zakresie aktywności i są w dużym stopniu zależni od innych w kwestii dóbr, z których korzystają<sup>40</sup>.

---

<sup>38</sup> A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, dz. cyt., t. I, ks. I.1, s. 3.

<sup>39</sup> Tamże, t. I, s. 14–15.

<sup>40</sup> J.R. Otteson, *Adam Smith's Marketplace of Life*, Cambridge University Press, Cambridge 2002, s. 281.

Specjalizacja obejmuje też przedstawicieli różnych warstw społecznych. Dzięki możliwości rozwijania poszczególnych gałęzi wytwórczości i wzrostu efektywności produkcji prowadzącego do powstawania nadwyżek dóbr możliwe staje się wyodrębnienie grup poświęcających się aktywności innej niż produkcyjna. Analizując stadium handlowe, Smith ponownie odniósł się do problematyki własności prywatnej i jej związku z rozwojem prawodawstwa. Podkreślił, że bogacenie się niektórych warstw społeczeństwa oraz chciwość i ambicja wśród możnych, a także niechęć do pracy wśród niektórych biednych sprzyjają zamachom na cudzą własność. Im większa własność prywatna, tym bardziej nasilają się nierówności społeczne, zaś dostatek nielicznych występuje obok ubóstwa wielu. Skutkuje to niezadowolaniem biednych i poczuciem zagrożenia wśród bogatych, również tych, którzy ciężko pracowali na swój majątek. Tym samym intensywnie rozwijają się prawodawstwo oraz wymiar sprawiedliwości, mające zapewnić spokój i harmonię w społeczeństwie. Ważną rolę zaczynają też odgrywać symboliczne formy posiadania majątku, na przykład pieniądze.

Tak zaawansowany podział pracy w obrębie społeczeństwa oraz rozwój wymiany handlowej mają również liczne pozytywne skutki. Jednym z nich jest to, że ludzie mogą podejmować się zajęć zgodnych z ich zainteresowaniami, nie są zmuszeni do wykonywania wszystkich prac koniecznych do wytworzenia produktów niezbędnych do przetrwania: „Podział pracy jest [...] u Smitha jednym z instrumentów, jeżeli nie jedynym instrumentem, rozwoju – oraz postępu – cywilizacji ludzkiej [...] społeczny podział pracy jest, innymi słowy, »dyspozycją«, przez którą jednostkowy indywidualizm jest przekształcany we współpracę społeczną. W pewnym sensie stanowi spoiwo życia ludzi w społeczeństwie”<sup>41</sup>.

Rozwinięty podział pracy oraz wytwarzanie dóbr przez rzemieślników, których zarobek zależy od włożonego przez nich wysiłku, wiąże się także, zdaniem Szkota, ze sposobem prowadzenia wojen: sztuka wojenna wymaga coraz więcej szkolenia, zmianom ulega sposób prowadzenia wojen – nie ograniczają się już one do jednej lub kilku decydujących bitew, często stają się wieloletnimi kampaniami. Rzemieślnicy, jak twierdził

---

<sup>41</sup> R. Finzi, *Come non leggere un classico: Su una recente (Mis)interpretazione della divisione del lavoro in Adam Smith*, „Studi Storici” 2008, anno 49, nr 3, s. 862.

filozof, inaczej niż rolnicy, pasterze czy myśliwi, nie mają czasu, by ćwiczyć się w rzemiośle wojennym. Muszą oni także otrzymywać rekompensatę za służbę wojskową, ponieważ:

Choćby nawet rolnik wziął udział w kampanii wojennej pod warunkiem, że rozpocznie się ona po siewach, a skończy przed zbiorami, przerwa w jego zajęciach niekoniecznie musi wywołać jakiś znaczniejszy spadek jego dochodów. Nawet bez wkładu jego pracy natura sama dokona w znacznej mierze tego, co pozostaje do zrobienia. Z chwilą natomiast gdy rzemieślnik, kowal, cieśla lub tkacz porzuca swój warsztat, jedyne źródło jego dochodów wysycha całkowicie. Natura nic dla niego nie uczyni; on sam musi wszystkiego dokonać. Dlatego też, gdy wyrusza w pole w obronie ogółu, społeczeństwo musi z konieczności ponosić koszty jego utrzymania...<sup>42</sup>

Podział pracy i postęp technologiczny sprzyjają także wzrostowi bogactwa całej społeczności, który z kolei sprawia, że wzrasta zagrożenie napaścią.

Koniecznością okazuje się armia stała, w której żołnierze otrzymują zapłatę ze środków wypracowanych przez innych członków społeczeństwa. W związku z tym liczba walczących w stosunku do ogółu ludności musi być niewielka i nie może przekraczać liczby, którą dana społeczność może utrzymać – przecież nie jest to jedyny wydatek państwa. Pojawia się nowa, wyspecjalizowana grupa społeczna: zawodowi wojownicy. Dzięki wyspecjalizowaniu są oni w stanie udoskonalić i skomplikować sztukę wojenną, przez co staje się ona coraz trudniejsza do opanowania dla kogoś, kto nie służy w armii. Jak podkreślał Smith, zwykle podział pracy stanowi rezultat naturalnych procesów, jednakże w przypadku wojska musi on być wynikiem polityki państwa: gdyby nie interwencja władcy, w okresie długotrwałego pokoju nikt nie ćwiczyłby się w rzemiośle wojennym.

Alternatywą dla armii stałej może być jedynie pospolite ruszenie, jest ono jednak mniej skuteczne i słabiej wyszkolone, zwłaszcza że od czasu wynalezienia broni palnej istotną rolę odgrywają ćwiczenia w szyku i w obrębie oddziału. Filozof argumentował również, że armia stała sprzyja utrzymaniu

---

<sup>42</sup> A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, dz. cyt., t. II, ks. V.1, s. 347.

porządku w państwie, ponieważ tam, gdzie korpus oficerski składa się z możliwych, wojskowym zależeć będzie na utrzymaniu porządku społecznego. Będą zatem gwarantować stabilność państwa i, jak uważał Smith, przyczyniać się do utrzymania wolności obywateli, gdyż władca, który ma poparcie armii, może wybaczać obywatelom przejawy niezadowolenia.

Poszczególne stadia rozwoju społeczeństw scharakteryzowane przez Adama Smitha różnią się na wielu płaszczyznach. Ich wyznacznikami są nie tylko takie czynniki jak wielkość populacji (rosnąca wraz z każdym kolejnym stadium) czy wprowadzenie lub upowszechnienie się określonego sposobu zdobywania środków utrzymania. Autor *Bogactwa narodów* kładł nacisk na kształtowanie się własności prywatnej i wiążące się z nim rozwój prawodawstwa i wymiaru sprawiedliwości oraz kształtowanie się instytucji społecznych. Coraz większe skomplikowanie społeczeństw oraz stawiane przed nimi wyzwania zaowocowały stworzeniem państwa, rządu i poszczególnych typów władzy. Wraz z kolejnymi stadiami wzrasta poziom złożoności i abstrakcji społeczeństw.

Uważam, że myśl Smitha, w tym również jego spostrzeżenia dotyczące stadiów rozwoju społeczeństw, przenika refleksja dotycząca jednostek i sposobu, w jaki interakcje między nimi kształtują normy i instytucje. Zgadza się z Haakonssenem, że „teoria tych czterech form dotyczy, innymi słowy, typów relacji społecznych, mianowicie relacji wykluczenia, zależności i władzy”<sup>43</sup>. Sądzę, że poszczególne stadia, za pomocą których opisywał je filozof, nie są wynikiem niezależnego kształtowania się czy też narzucania form władzy. Stanowią raczej rezultat stopniowego powstawania i ewolucji instytucji, które pozwalają lepiej radzić sobie z okolicznościami związanymi z poszczególnymi sposobami gospodarowania zasobami, postępem technicznym, rozwojem społeczno-ekonomicznym, bogaceniem się niektórych warstw społecznych i z wyzwaniami wynikającymi ze wzrostu populacji. Wszystkie powyższe czynniki, chociaż stają się widoczne na poziomie całości społecznych, w rzeczywistości są skutkiem jednostkowych działań: innowacji poszczególnych ludzi, podejmowanych przez nich decyzji rynkowych, naturalnych skłonności i realizacji określonych potrzeb.

---

<sup>43</sup> Tenże, *Chapter 4. Lectures on Jurisprudence* [w:] R.P. Hanley (ed.), *Adam Smith. His Life, Thought and Legacy*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2016, s. 57.

Moim zdaniem w teorii czterech stadiów widoczny jest nacisk kładziony przez Smitha na rozważanie społecznego wymiaru zjawisk. Opisał on rozwój instytucji, odwołując się zarazem do potrzeb poszczególnych społeczności, i postrzegał ich przemiany w sposób raczej ewolucyjny niż narzucany odgórnie.

Jak zauważył filozof:

Gdyby grupa ludzi znalazła się na bezludnej wyspie, ich pierwszym źródłem utrzymania byłyby owoce, które ziemia naturalnie produkuje, oraz dzikie zwierzęta, które mogliby zabijać. Jako że powyższe nie zawsze byłyby wystarczające, w końcu ludzie opanowaliby część dzikich bestii, by zawsze mieć je pod ręką. Z czasem nawet to nie byłoby wystarczające, a jako że widzieli, że ziemia w naturalny sposób produkuje pewne ilości warzyw z własnej woli, sami pomyśleliby o hodowli tak, by mogła zapewnić ich jeszcze więcej. [...] Stadium handlowe naturalnie następuje po rolniczym. Skoro ludzie mogą teraz oddać się jednemu rodzajowi pracy, będą w naturalny sposób wymieniać nadwyżki ich własnych dóbr na inne, których potrzebują<sup>44</sup>.

Dążenie do poprawy jakości życia, skłonność do handlu i wymiany oraz ciekawość i innowacyjność, połączone z rozwijającym się podziałem pracy, są naturalne dla ludzi, stąd zmiana społeczna jest nieunikniona. Należy jednak zwrócić uwagę, że Smith nie zakładał istnienia pierwotnego stanu natury. W jego teorii ludzie zawsze byli członkami społeczności i są istotami społecznymi<sup>45</sup>. Myśliciel również nie definiował, w jaki sposób dochodzi do przekształceń jednego stadium w drugie, nie twierdził również, że jest to przemiana skokowa. Istnieją interpretacje traktujące teorię czterech stadiów jako utarty schemat ewolucji społeczeństw, w którym przemiany w społeczeństwie są zdeterminowane przez określony typ gospodarki<sup>46</sup>.

Smith nie twierdził jednak, że poszczególne stadia muszą następować po sobie, a poszczególne etapy rozwoju społeczeństw ilustrował różnymi przykładami. Zgadzam się z opinią Alexandra Broadiego: „Nie ma wątpliwości, że Smith wierzył, iż cztery stadia były stadiami postępu lub poprawy

---

<sup>44</sup> A. Smith, *Lectures on Jurisprudence*, dz. cyt., s. 459.

<sup>45</sup> J.R. Otteson, *Adam Smith's Marketplace of Life*, dz. cyt., s. 131.

<sup>46</sup> K. Haakonssen (red.), *The Cambridge Companion to Adam Smith*, dz. cyt., s. 230.



życia ludzi, w których ważną kwestią jest nie tylko postęp materialny, ale też postęp dotyczący wartości kulturowych obecnych w naszym życiu. W tym kontekście należy podkreślić, że Smith nie uważał tego postępu za liniowy czy też nieunikniony<sup>47</sup>. Szkocki filozof zakładał jednak, że społeczeństwa się zmieniają, przy czym – jak sędzę – ewolucja grup społecznych w rzeczywistości jest wypadkową przemian poszczególnych jednostek podejmujących określone działania i decyzje oraz wpływających na kształtowanie się instytucji, które z kolei pozwalają lepiej regulować życie większych grup i ułatwiają utrzymanie ładu. Opisując je, autor *Bogactwa narodów* posługiwał się terminologią obejmującą przede wszystkim całości społeczne. Zwraca uwagę, że większość fragmentów dotyczących teorii czterech stadiów dotyczy przede wszystkim procesów kształtowania się prawa i sądownictwa. Filozof wiązał je z problematyką własności prywatnej, ta zaś nie może istnieć, jeżeli nie uznają jej poszczególne jednostki. Drugim zagadnieniem ilustrowanym przykładami z czterech stadiów społeczeństw jest odpowiedzialność władcy za bezpieczeństwo ludności, głównie w kontekście rozwoju armii i zmian sposobu prowadzenia wojen: „[...] większa populacja i towarzyszący jej postęp technologiczny sprawiają, że siła wojskowa społeczeństwa doskonali się i wraz z wkroczeniem w każde nowe stadium dane społeczeństwo jest, *ceteris paribus*, w naturalny sposób bezpieczniejsze w stosunku do społeczeństwa w poprzednim stadium<sup>48</sup>. Jak można zauważyć, sformułowania używane przez Szkota dotyczyły w dużej mierze procesów zachodzących w obrębie instytucji społecznych.

Teoria czterech stadiów przedstawiona przez Smitha to nie tylko ilustracja sposobu, w jaki rządzący realizuje obowiązki wynikające z posiadania władzy w różnych typach społeczeństw. Ujawnia ona podkreślane przez szkockiego myśliciela powiązanie problematyki własności z rozwojem prawodawstwa. Stanowi także egzemplifikację przenikającego myśl autora *Bogactwa narodów* przekonania o ewolucyjnym rozwoju społeczeństw. Filozof nie przedstawił jednakże deterministycznej wizji zakładającej konieczność przekształcania się określonego stadium w inne. Skupił się raczej

---

<sup>47</sup> A. Broadie, *The Scottish Enlightenment. The Historical Age of the Historical Nation*, Birlinn Limited, Edinburgh 2001, s. 76.

<sup>48</sup> J. Evensky, *Chapter 5. The Wealth of Nations* [w:] R.P. Hanley (ed.), *Adam Smith*, dz. cyt., s. 82.

na instytucjach charakterystycznych dla poszczególnych – ujętych ogólnie – rodzajów społeczności i wskazał, z jakimi wyzwaniem muszą się mierzyć w różnych typach społeczeństw. Odniesienie się do kwestii własności oraz rodzajów wytwarzania pożywienia i pracy będącej źródłem utrzymania nie stanowi o zdeterminowaniu sposobu życia ludności przez rodzaj środków produkcji. Wskazuje jednak na czynniki wpływające na przekształcenia władzy, prawodawstwa i instytucji, ważnych przecież dla każdego typu społeczeństw. Jak sądzę, nie oznacza to, że Smith, wspominając o czterech stadiach, odszedł od koncepcji zakładającej, że to jednostkowe decyzje i zachowania kształtują społeczeństwo. Posłużył się nimi raczej w kontekście opisu kształtowania się różnorodnych instytucji, będących rezultatem dostosowywania się do okoliczności i warunków.